



# INFORMATOR #36

sierpień 1991

Gdańskiego Klubu Fantastyki

## RAPORT O STANIE GKF

"Ktoś, jaki jest, każdy widzi..." Powiedzenie to jest ostatnio wręcz nadużywane. Tym niemniej i ja od niego zacznę. Parafrazując: "sytuacja GKF, jaka jest, każdy widzi". A widzimy, że jest zła - prawie pod każdym względem.

Zacznijmy od tego "prawie" tj. od pozytywów. Niewątpliwie pozytywnym jest, że jeszcze istniejemy i jako tako działamy. Ba..., nie staliśmy się nawet klubem elitarnym i hermetycznym - co stało się udziałem pozostałych klubów trójmiejskich i większości klubów RP. Zresztą nikt nie może mieć im tego za złe. Oparcie działalności klubowej na bliskich stosunkach przyjacielskich w wąskim gronie, jest niekiedy w dzisiejszych ciężkich czasach jedynym sposobem na przetrwanie. Oczywiście grozi to stagnacją, seperacją od Fandomu i "kazirodzstwem" (patrz SKF "SF 2001"), ale w końcu to nie mój interes.

Wbrew oczekiwaniom spadek ilości członków GKF nie okazał się aż tak drastyczny. W czerwcu 1990 GKF liczył 244 członków, a na dzień 31 maja 1991 ilość ta wynosiła 168. Przy czym główną przyczyną spadku była secesja "Collapsa" i upadek "Mordoru".

Do GKF przystąpił w czerwcu br. nowo-stary Klub Fantastyki "Hydrus" przy Akademii Marynarki Wojennej. Napewno jeszcze o nim nie raz usłyszymy.

Biblioteka GKF nieustannie się rozwija i posiada na stanie blisko 1000 tytułów. Niezłe funkcjonuje Dział Kolportażu, choć w wydawnictwach mamy zamrożonych ca 8 mln. Układa nam się wydać pierwszy numer "Czerwonego Karła" i planujemy w tym roku co najmniej jeszcze jeden. Regularnie się ukazuje "Informator GKF".

Nienajgorzej wypadły nam: NORDCON'91, VOYAGER'91, Konkurs Literacko-Plastyczny i kilka drobniejszych imprez. Członkowie GKF uczestniczyli praktycznie we wszystkich imprezach organizowanych w kraju.

I to chyba wszystko co mamy z pozytywów...

A negatywy...

Kolejna próba rozwinięcia działalności Agencji SUPERNOVA spaliła na panewce. Człowiek, który nią ostatnio kierował, okazał się - delikatnie mówiąc - osobnikiem niepoważnym. Oczywiście sprawy AS muszą być rozliczone do końca - bez względu na układy, tzw. koleżeństwo i inne. W przyszłości postaram się to wszystko szerzej naświetlić.

Z powyższym ma związek próba zamachu stanu w KF "Gallegher", zmierzająca do jego oderwania od GKF. Sprawa nie jest jeszcze do końca wyjaśniona i Zarząd GKF wróci do niej w październiku.

Pozostałe Kluby GKF działały na pół gwizdka lub nawet okresowo zawieszaly działalność. Okaza się we wrześniu, w jakim stopniu nastąpi ich reanimacja. Niemniej można przewidzieć pewien spadek ilości członków. Przyczyna w zasadzie jest jasna - Kluby lokalne GKF oferują swoim członkom zbyt mało! Przedo wszystkim występuję brak animatorów

cd na stronie 2

ADRES GKF: Gdańsk-Przymorze, ul. Opolska 2  
ADRES KORESPONDENCYJNY: Box 76, 80-325 Gdańsk 37



KUNTO BANKOWE GKF:  
PKO BP Oddział Gdynia  
nr 19611-237451-132

Informator redagują: Krzysztof Papierkowski,  
Katarzyna Manikowska + zespół

Makład 300

Wydawnictwo bezpłatne

RAPORT cd ze strony 1

ciekawej działalności. Brak pomysłów, brak iskry bożej, brak autorytetów, marazm i wysiadanie hemoroidów.

Ktoś mógłby spytać: "a od czegoż, do cholery, jest prezes GKF?". Odpowiadam:

po pierwsze - prezes nie jest w stanie działać naraz we wszystkich Klubach;

po drugie - a jakby nawet (w końcu można się przecież rozwieść i rzucić pracę zawodową), to zaraz podniósłby się krzyk o naruszeniu autonomii KL-lów;

po trzecie - prezes, jak i cała ogólna struktura GKF, pełnią rolę służebną wobec Klubów (w ramach aktualnych możliwości) i działają w zakresie określonym statutem oraz w sprawach interwencyjnych np. dotacje dla danego KL, czy też groźba utraty siedziby.

Sprawy stowarzyszenia można jeszcze ciągnąć przez dziesięć stron bez mała. Ale wniosek końcowy byłby taki sam: trzeba poważnie się zastanowić - jaki ma być GKF w dzisiejszych czasach (zwróćcie uwagę, że NIE PADA I NIE PADNIE PYTANIE "czy ma być"). Waldek Marchlik zaproponował przeprowadzenie szerokiego forum dyskusyjnego "w tym temacie". Sądję, że ta "burza mózgów" powinna odbyć się jak najszybciej. Proponuję koniec września.

Krzysztof Papierkowski

## Informacje Działu Kolportażu GKF

Szef Działu Kolportażu GKF informuje, że można zakupić następujące pozycje (ceny tylko nieznacznie przekraczają hurtowe):

1. Jerzy Poprawa. Piloci Purpurowego Zmierzchu. 7.000
2. C.S. Gardner Katakrem i magią. 13.000
3. B.Stableford Podróż do Centrum. 9.000
4. " Najezdźcy z Centrum. 9.000
5. " Gry wojenne. 5.000
6. M. Eisale Joey. 7.000
7. Guy Smith. Noc krabów. 8.500
8. " Sabat I. 9.000
9. Colin Wilson Pasożyty umysłu. 5.000
10. Marcin Wolski. Piąty odcień zieleni. 14.500
11. G.Masterton Zemsta Manitou. 9.500
12. Harry Harrison. Planeta przeklętych. 10.500
13. C.Harness Szkarłatny świat. 10.500
14. Larry Niven. Pierścion. 14.000
15. Andre Norton. Troje przeciw Światu Czarownic. 12.000
16. Poul Anderson. Orbita bez końca. 11.000
17. Philip Dick. Kosmiczne marionetki. 10.000
18. Eugeniusz Flashback. 7.000
19. Dębski Flashback 2. 13.000
20. Jacek Piekara. Imperium. 11.000
21. J.C.Chercyh Region Węza. 12.000
22. D.Bruderick Czarny Graal. 5.000
23. R.E.Fowler Sprawa Andreassonów.
24. R.Z.Fiejtek Bezpośrednie spotkanie
25. Fanzin "Czerwony Karzeł" #1. 8.000
26. " "Collaps" nr 33. 2.000
27. " "Collaps" nr 34. 2.000
28. " "Collaps" nr 35. 3.500
29. " "Galactica" nr 9. 4.500
30. Komiks "Wampiurs Wars" ed. łączna. 4.000



## CZARNA LISTA FANOMU POLSKIEGO

1. KŁODZKI KLUB FANTASTYKI "TWORK"
2. ZENON MAZURKIEWICZ-DURBIEŃSKI
3. WIESŁAW OLEJNICZAK  
Obaj z KMF "Hobbit" (Złotów)

Procedura zakupu jest następująca: należy przesłać na konto GKF kwotę odpowiadającą zamówieniu + koszty przesyłki tj. 2.000 zł za pierwszą pozycję i po 500 zł za każdą następną. Na odwrocie przekazu wyraźnie napisać tytuły zamawianych pozycji. W przypadku nadpłaty kosztów przesyłki - różnica będzie zwracana. Zamówienie będzie realizowane natychmiast po wpłynięciu przekazu.

# SZUMBÓR

Mają prawo podobnie abyście otrzymali ten numer Informatora przed początkiem imprezy. Jak zwykle "Dłuna" dostarczyła list informacyjny na ostatnią chwilę. Niemniej kilka słów warto napisać.

"Szumbór" odbędzie się (lub już się odbył) w dniach 18-25 sierpnia '91, w stacji harcerskiej w Jastrowiu (cholera wie, gdzie to Jastrowie! Można się domyślać, że gdzieś kole Szczecinka czy innego Złotowa). Opłata: 50.000 zł. Wśród obsługujących imprezę będzie kominiarz, ksiądz i lekarz. Można dojechać pociągiem lub autobusem. Dalej ileś tam kilometrów na dziką plażę jeziorną. W Jastrowiu MOŻNA KUPIĆ PIWO!

Dalej w liście informacyjnym zamieszczona jest mapka. Sądząc z jej stylu, wykonana została przez dwuletniego synka z pierwszego małżeństwa siostry szwagra konkubina ciotki przyjaciela jednego z organizatorów.

## ACH, CO TO BYŁ ZA ŚLUB !



2 sierpnia br. odbył się ślub prezesa KF "Gallegher" Arka Stankiewiczza z gwiazdą Zespołu Estradowego MW "Flotyła" Gosią (primo Kałużną, mniejsza o voto). Oboje młodzie wystąpili w Pałacu Ślubów w mundurach i pod bronią (kordziki).

Na ślubie, prócz rodziny, obecni byli przyjaciele, a wśród nich prezes GKF (też umundurowany i z kordem) z Małżonką i Potomstwem.

Wesele miało miejsce w Klubie "Maciuś I", gdzie honory domu pełniła nasza niezrównana Ula Lisowska wraz z mężem (znanym działaczem FASA). Jedzono, pito i tańczono do białego świtu. Imprezę filmowali dwaj kamerzyści, którzy - za drobną opłatą - gotowi są udostępnić uczestnikom do przegrania określone fragmenty - np. jako dowód w sprawie rozwodowej.

Jednym z prezentów ślubnych była ozdobna siekierka, dla przyszłego potomka młodej pary - aby od dziecka wprawiał się on do trudnego zawodu prezydenta RP.

Z uwagi na przewidywane zakończenie wesela dopiero rankiem (co i też się stało), państwo młodzi zrealizowali noc poślubną przed terminem.

# ORCON'91

LIST INFORMACYJNY NR 1

Klub Miłośników Fantastyki "SCAS" z Katowic organizuje grę terenową "ORCON'91" w dniach 13-15 września br. Gorąco zapraszamy! Impreza odbędzie się w Mirowie koło Myszkowa (woj. częstochowski).

Gra zostanie przeprowadzona na terenie Parku Krajobrazowego "Orle Gniazdo". W okolicy są ruiny trzech zamków (Bobolice, Mirów i Lutowiec), dużo skałek oraz trochę jaskiń. Poza samą grą, jako imprezy dodatkowe, przygotowujemy Trening Komandosów oraz Konkurs Strojów Drużyn. Wszystko zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

W czasie imprezy mieszkać będziemy na polu namiotowym w Mirowie i dlatego pierwszym warunkiem uczestnictwa jest przywiezienie własnego namiotu. Podobnie rzecz ma się z wyżywieniem. Ostatnim warunkiem uczestnictwa jest opłacenie akredytacji w wysokości 40.000 zł. Sumę tę można wpłacać na adres:

Krzysztof Rożko  
ul. Tysiąclecia 1/218  
40-873 Katowice tel. 1540-428

Wpłacając akredytację należy także wysłać listownie (lub przekazać telefonicznie) zgłoszenie. Ilość miejsc jest, oczywiście, ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

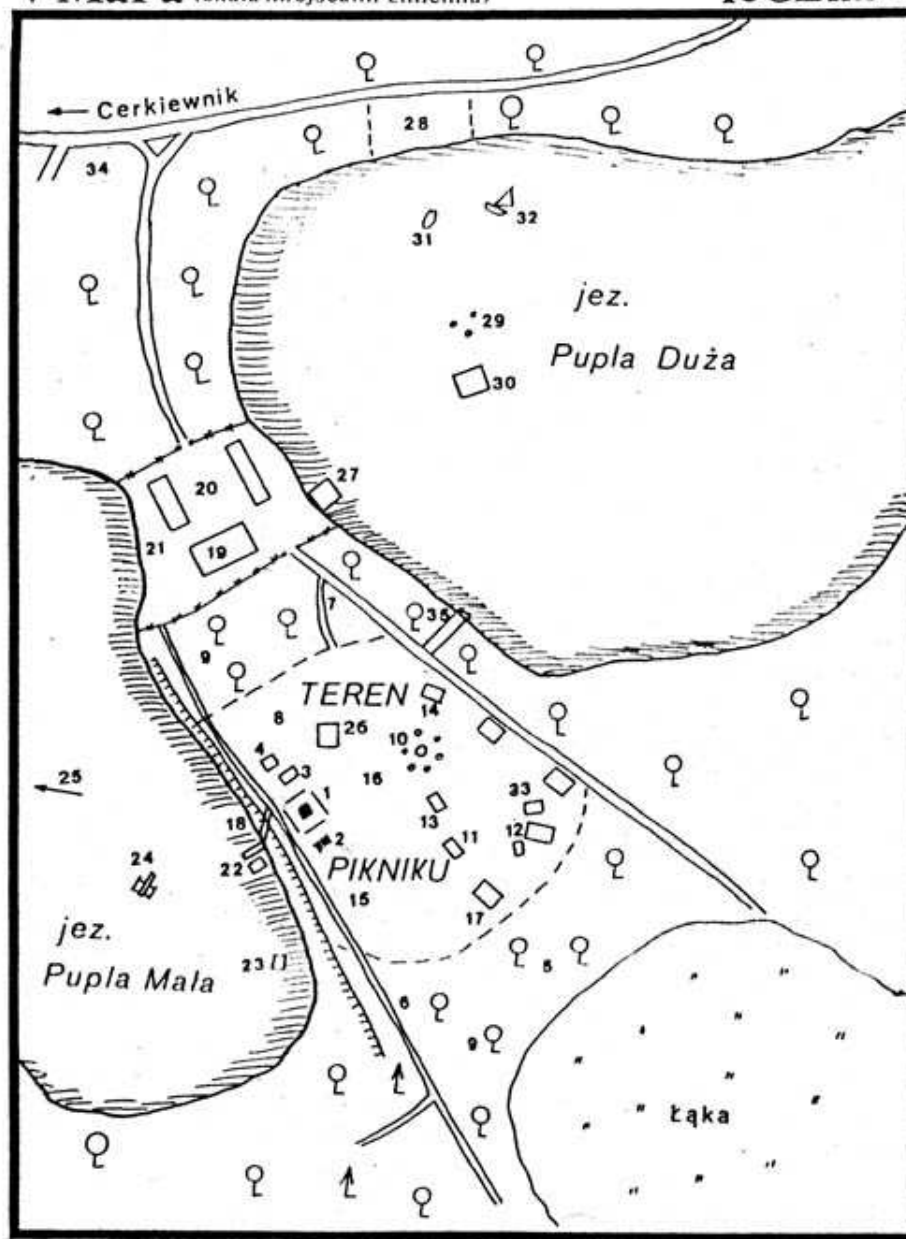
Resztę szczegółów podamy w drugim liście informacyjnym. Raz jeszcze zapraszamy. Naprawdę warto przyjechać.

Zarząd KMF "SCAS"

PIKNIK 22.07-3.08.  
w Cerkiewniku

▼ MaPa (skala miejscami zmienna)

leGEnDa ▶



- 1 - tutaj było wieczne ognisko tutajż spalał się śnieć
  - tutaj Młody zyskał specjalność oświetlacza alkoholowego
  - tu gang Dzikiego dolewał szanty, a wszyscy im się dziwowali
  - tutaj Arni spał w brudnym śpiworze, a Jacek Horys bez śpiwora, bo grupa z "Astronu" (Brzeg), która wyjechała parę dni wcześniej z manelami, gdzie się zawieruszyła w Polsce, co Jarkiem tak wstrząsnęło, iż dopiero pod koniec "Pikniku" był w stanie pomóc przy rąbaniu drewna
  - tu Irena op.... nocnych chórzystów
  - tutaj Paweł Ziemkiewicz co wieczór narzekał na swoich debilnych studentów, a raz się przyznał, że właśnie tłumaczy jakiś szajs, ale "pecunia non olet" - tu też kwitło (sinusoidalnie) jego uczucie do uroczej działaczki Fandomu
- 2 - tutaj był sąg drzewa na ognisko, a Agatka rąbała jak szatan
- 3 - tu był sztapel butelek po piwie i innych napitkach, a jak go raz wyrócił wiatr, to był trzask jak w klasztorze żeńskim po nowej dostawie świec
  - tutaj najczęściej leżała "opłuczka"
- 4 - obł na śnieć i piankowalca dla dzieci
- 5 - obszar ledny, którego Lechu nie zdążył wytrzeć oraz miejsce gwałtoma "Dłuny" do pracy
- 6 - tu Blicu znalazł z piłą łakuchową, a Dzikie rozwalił stylisko siekiery Papierka (a 40 tys.ł)
- 7 - miejsce udwójcone skręceniem nogi przez Lecha Olczaka
- 8 - tutaj jeden z gangu Dzikiego (kliczki nie pamięć) wlał nocą na drzewo i czytał książkę w świetle latarki, a wszyscy go podziwiali - jaki to on intelektualista
- 9 - las pełen podziemnych grzybów, ale bynajmniej nie truflil, lecz papierzaków
- 10 - tu był klub dyskusyjny, miejsce posiłków i dzienna pijalnia piwa (Wieżowiec jak zwykle na sępa), tu też Lechu pieścił Irenę po kregach
- 11 - namiot gospodarczy - regularnie opisywany przez Lisę
- 12 - tutaj Papier w środku nocy piknikowej tj. o godz. 10<sup>00</sup> rano, miał zwyczaj wyć jak wilk do Księżycy, a Kotar rozpoczął kampanię wyborczą wkładając koszulkę z napisem "Będem prezydentem (ufundowaną przez GKF)
  - tu też w wigilię Święta Manifestu macudził Harcerz będąc w stanie wskazującym
- 13 - tutaj publicznie siał Maciek Olczak
- 14 - tu Grzes Jaworski zmarował doskonały spirytus, przysmażając sobie nim twarz i nochal
- 15 - tutaj cierpiał Lechu, bo skręcona noga uniemożliwiła mu pracę
- 16 - tutaj cierpiał Grzesiu, bo nie mógł pracować, gdyż pot go szczypał w poparzoną twarz
- 17 - tu stały namioty leniuszków z "Dłuny", którym deszcz szkodził na cerę, a oprócz tego przywieźli z sobą na "Piknik" kilka dwulewowych dziewczyn, które poza tym ciągnęły jak smoki
  - tutaj potem stanął namiot Bogusia Gwozdeckiego, jego posłusznej małżonki Ireny, Bartosza i wujka Jarka
- 18 - tutaj pracoholik Papier zbudował Schody Komandorskie
- 19 - tu jest leśniczówka, w której mieszka leśniczy Maciek, jego Małżonka, trójka dzieci, dwa psy, kilka kotów, krowa, stadko owiec i śp. świniak (który miał szansę być zżarty przez Krzaklewskiego, ale jej nie wykorzystał)
- 20 - parking strzeżony przez psa
- 21 - w tym miejscu po raz pierwszy uszczelniono pływak do "Czerwonego Papiernika"
- 22 - Port Krzysztof
  - tutaj Kaczor, Papier i inni zbudowali tratwę na pływakach "Czerwony Papiernik", która zatończyła, bo pływak przeciekał, a następnie Blicu i ska drugi raz uszczelnili pływak
  - tu jakiś ch... zanieczyścił jezioro
  - tutaj Papier i Czempion zbudowali trimaran, a Lechu udało mu obojętnie długą uzwę, z której zapamiętałam tylko fragment: "Kaczor szablodzioby"
- 23 - tu najczęściej wędkarze kotwiczyli "Czerwonego Papiernika"
  - tutaj Grzesia Jaworskiego oraz Asię z czworogłem dzieci zmoczył ulewny deszcz
- 24 - miejsce prób technicznych trimaranu, zakończonych wywrotką, gdy czterech weszło na boczny pływak
- 25 - tam była przyczepa, gdzie jacyś mieszkali, ale nie przeszkadzali
- 26 - tu było rewelacyjne namiot-party u Jarka Kotarskiego, Grażyny i Młodego, który poza tym robił za przyzwótkę
  - niedaleko stał Papier - na pożegnanie - obłapiał Iwonę i inne dziewczyny za lewe piersi
- 27 - miejsce cumowania tratwy Maćka leśniczego

cd na stronie 6

## Piknik cd

- 28 - plaża
  - tutaj Papier i Gnom szczytowali tj. przeprowadzili rozmowę na szczycie
  - tutaj Karol pokazał, że ma wszystko na swoim miejscu i to w niezłym stanie
- 29 - tu płynię Karol z obstawą
- 30 - to jest tratwa Maćka, pełna piknikowców
- 31 - tutaj Dzikie wraz z innymi sprawdzał nośność pontonu
- 32 - tu płynię Dzikie ze swoją panią na "Maczku"
- 33 - tutaj Kaczor i Harcerz na zmianę opiekowali się Agatką i Ewą (obie dziewczyny właśnie przysłały mi widokówkę z Kazimierza, za którą tą drogą serdecznie dziękuję i obiecuję, że na przyszłorocznym PIKNIKU ja się nimi zaopiekuję - o ile oczywiście wyrazi na to zgodę moja władczyni tj. Mama Kaczka)
- 34 - tu jest kartoflisko, na którym "Collaps" prowadził badania naukowe
- 35 - tutaj Kaczor walczył z drapieżnymi pokrzywami, czyniąc przecinkę do jeziora, ale lud tego nie docenił, bo wszyscy woleli chodzić Schodami Komandorskimi

### SUPLEMENT

- ad 1 - tu odbyły się imieniny Krzysztofa i Anny oraz wieczór "Żyrafana", na którym kilka osób otrzymało tytuł sympatyka wraz ze stosownymi znaczkami
- ad 13 - zaznaczam, że sianianie przebiegało zgodnie z prawem grawitacji, więc nikt nie został opyskany
- ad 18 - Papier, spytany o przyczynę pracoholizmu, poinformował, że to zębny wpływ jego miejsca zatrudnienia i mimo przeprowadzenia kilku kuracji odwykowych, szanse na wyleczenie są znikome
- ad 23 - raz się wędkarzom udało złowić prawdziwego "rekin" tego jeziora, o długości aż 8,23 cm - nie licząc rewelacyjnej ryby Maćka Olczaka

REASUMUJĄC: PIKNIK był wspaniały, choć okresami za tłoczny.

opracował Krzysztof Papierkowski  
(kliczka "Papier")



**A CO  
Z POLCONEM  
92  
FANDOMIE  
BIAŁOSTOCKI?**



Nic ma wolności  
bez niemoralności

## OŚWIADCZENIE ZARZĄDU GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASYKI I TAJNEGO KOMITETU ORGANIZACYJNEGO 5 KONWENTU POLSKICH KLUBÓW FANTASYKI NORDCON'91

Wypowiedź rzecznika prasowego KGB (patrz niżej), stanowi drastyczny przykład ograniczania wolności prasy, łamania praw człowieka i przeciwdziałania rozwojowi pluralizmu w naszej Świetlanej Rzeczypospolitej Odmorządomorza. Nic nas jednak nie zstraszy! Wybory zostaną przeprowadzone w terminie, w sposób demokratyczny i demokratycznie wygra je Lechu!!

A teraz przez chwilę poważnie. Są już pewne reakcje z poza Fandomu na ostatnie numery Informatora GKF. Jak narazie mają one charakter dobrotliwej rady: "prześcieście się wygłupiać na pewne tematy". Poczieszamy się tym, że choćby się Pan Prokurator Generalny us....., to nie jest w stanie oskarżyć Informator o szerzenie pornografii.

Za Zarząd GKF i TKU 5 KPKF N<sup>91</sup>

Krzysztof Papierkowski

## DEMENTI KGB

Redakcja Informatora otrzymała urzędową dyskietkę z następującym zapisem:

Szanowny Panie Redaktorze

W imieniu Szefostwa Kosmicznej Grupy Bezpieczeństwa zmuszony jestem zaprotestować przeciwko wtykaniu nosa w nasze sprawy. Demokracja - demokracją, wolność słowa - wolnością, ale od nas prosimy z daleka. Niejaki Olczak, z uwagi na swoją postawę, posturę i poglądy, absolutnie nie kwalifikuje się na współpracownika KGB. Zresztą nasi ludzie nie zajmują się polityką, ale zupełnie czymś innym. I prosimy nas nie straszyć jakąś tam Warior Agency. Oni przy nas to są zielone żabki lub gotowane raki. Natomiast Ełsy to tylko pokraki o długich palcach i do tego najczęściej uchlane piwem.

Urzejmie więc nalegamy: swoje śledztwo proszę odłożyć ad acta, gdyż nasze grupy operacyjne właśnie rozpoczynają (zgodnie z programem szkolenia) mały trening w terenie nadmorskim....

Podpisano

Rzecznik prasowy KGB spółk dr H.S.Baden-Powell

## Czyżby „czarne konie”?

W dniu 31 lipca br. odbyło się tajne spotkanie grupy polityków, bossów mafii i przedstawicieli przemysłu pornograficznego. Zebrani postanowili wystawić własnego kandydata na stołec prezydencki RO. Lechu Olczak i Jaras Kotarski mają być metodą delikatnej perswazji przekonani o konieczności wycofania swych kandydatur.

Tyle zdołał przekazać przez radiotelefon nasz agent, zanim zamikł na zawsze. Ostatnim odebrany dźwiękiem był charkot o czasie trwania 7,3 s. Analiza komputerowa charkotu pozwoliła na ustalenie dwóch jeszcze słów: "dziki" i "harcerz". Czyżby to były pseudonimy Czarnych Koni lansowanych przez mafię gdańską?

▷ CZERWONY KARZEŁ



Drugi numer "Czerwonego Karła" jest już prawie gotowy. W porównaniu z pierwszym, część kłuchowa została skrócona na rzecz świetnych opowiadań znanych autorów zachodnich. Rozpoczynamy też w nim druk Małej Encyklopedii Dłuny. Nowa kolorowa okładka jest wręcz rewelacyjna.

Jedyną przeszkodą, aby oddać "Karzelka" do drukarni, jest brak funduszy. Dopóki nie uda się sprzedać całkowicie pierwszy - drugi musi czekać. Dlatego, poróżniając mistrza Ildefonsa, pozwól sobie krzyknąć:

**kochajcie ludzie "karzelka",  
kochajcie, do jasnej cholery !!**